

KS. KRYSZTOF KALUŻA

HIERARCHICZNA STRUKTURA KOŚCIOŁA W UJĘCIU KARDYNAŁA STANISŁAWA NAGYEGO

THE HIERARCHICAL STRUCTURE OF THE CHURCH
IN THE REFLECTION OF CARDINAL STANISŁAW NAGY

Abstract. The issue of hierarchical structure of the Church was one of the main academic interests of Cardinal Stanisław Nagy SCJ. The article attempts a systematic and at the same time critical evaluation of his research in this field. The paper adopts the following structure: first, the historical and theological context of Nagy's reflection has been presented; then method he used, the concept of the Church he assumed and the problem of the Church's genesis have been pointed out. Three further themes are directly related to the hierarchical structure of the Church: apostolate, succession and papal primacy. Finally, the question of the importance of the ecclesiastical hierarchy in the life of the Church and the relationship of the hierarchical priesthood to the universal priesthood of all believers has been posed.

Keywords: Stanisław Nagy; the hierarchical structure of the Church; apostolic ministry; apostolic succession; papal primacy.

Założony przez Chrystusa Kościół stanowi rzeczywistość na tyle bogatą i wyjątkową, że nie da się jej wyjaśnić za pomocą kategorii prawa naturalnego i samej socjologii. Dotyczy to także społeczno-religijnej struktury Kościoła. Ma ona charakter dialektyczny, składający się z „hierarchii” i charyzmatów. Termin „hierarchia” używany jest na oznaczenie urzędu i władzy w Kościele. Za jej najgłębsze źródło uznaje się święcenia (*ordo*). W Kościele katolickim są to: biskupstwo, prezbiterat i diakonat. Pochodzą one z prawa Bożego i jako takie należą do samej sakramentalnej istoty Kościoła. W znaczeniu węższym (obiegowym) hierarchia obejmuje papieża i kolegium biskupów oraz stanowiska wyższe od prezbiterów. Podstawowym zadaniem

Ks. dr hab. KRYSZTOF KALUŻA, prof. UO – teolog fundamentalny, dyrektor Instytutu Nauk Teologicznych, Uniwersytet Opolski; adres do korespondencji: ul. Drzymały 1a, 45-342 Opole; e-mail: kkaluz@uni.opole.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7605-8132>.

hierarchii kościelnej jest przewodniczenie Ludowi Bożemu w jego wędrówce ku eschatologicznej pełni zbawienia. W tym sensie spełnia ona rolę służebną wobec wspólnoty, pomagając jej członkom w osiągnięciu nadprzyrodzonych dóbr. Zerwanie z czysto jurydycznym rozumieniem Kościoła oraz położenie akcentu na eklezjologię komunii (*communio*), które miało miejsce na Soborze Watykańskim II, skłaniają do ponownego zastanowienia się nad istotą i znaczeniem hierarchii kościelnej. Niniejszy artykuł podejmuje tę kwestię na podstawie myśli kardynała Stanisława Nagego SCJ (1921-2013). W opracowaniu przyjęto następującą strukturę: najpierw ukazany zostanie kontekst historyczno-teologiczny myśli lubelskiego teologa; następnie wskazana zostanie metoda, którą stosował, pojęcie Kościoła, które zakładał, oraz poruszona zostanie problematyka genezy Kościoła. Trzy kolejne zagadnienia będą bezpośrednio związane z hierarchiczną strukturą Kościoła: apostołatem, sukcesją i prymatem. Na koniec postawione zostanie pytanie o znaczenie hierarchii kościelnej w życiu i misji Kościoła oraz stosunek kapłaństwa urzędowego (hierarchicznego) do kapłaństwa ogólnego wszystkich wiernych.

1. OD EKLEZJOLOGII APOLOGETYCZNEJ DO EKLEZJOLOGII TEOLOGICZNOFUNDAMENTALNEJ

Apologetyczny traktat o Kościele (*demonstratio catholica*), na którym wykształcił się ks. Stanisław Nagy¹, ukształtował się na przełomie XVII/XVIII w. jako odpowiedź na protestancką krytykę widzialnej i instytucjonalnej strony Kościoła. Wtedy też wypracowano charakterystyczną dla tej dyscypliny strategię argumentacyjną, która w różnych wariantach przetrwała do pierwszej połowy XX w. W ramach tejże strategii ukształtowały się trzy główne drogi (*viae*) wykazywania prawdziwości Kościoła: *via historica*, *via notarum* i *via empirica*².

W obszarze *via historica* wykazywano, że Jezus pragnął, by głoszona przez Niego Ewangelia była przekazywana w niezafałszowanej postaci wszystkim narodom aż do skończenia świata. Dlatego założył Kościół jako konkretną wspólnotę wierzących w Niego osób. Aby wspólnota ta mogła

¹ Zob. Stanisław Nagy, „Niektóre aspekty dzisiejszego traktatu o Kościele”, *Collectanea Theologica* 30(1959), 1-4: 109-123.

² Wolfgang Klausnitzer, *Kirche, Kirchen, Ökumene. Lehrbuch der Fundamentaltheologien für Studierende, Religionslehrer und Religionslehrerinnen* (Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 2010), 189-190; Henryk Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 2 (Warszawa: Biblioteka WIEŻY, 2010), 16.

trwać i spełniać powierzoną jej misję głoszenia Dobrej Nowiny, Chrystus Pan nadał jej widzialną formę i hierarchiczną strukturę, o czym świadczą pisma Nowego Testamentu, zwłaszcza ewangelie, oraz świadectwa i dokumenty starożytnego Kościoła. W kolejnym kroku wykazywano, że tą zamierzoną i założoną przez Jezusa wspólnotą jest Kościół rzymskokatolicki, który na mocy sukcesji nieprzerwanie trwa od czasów apostołskich. Pogląd ten miała potwierdzać *via notarum*, której towarzyszyło przekonanie, że Jezus wyposażył Kościół w widzialne znamiona (*notae*) – znaki rozpoznawcze – wśród których szczególnie miejsce zajmują cztery: jedność, świętość, powszechność (katolickość) i apostołskość³. *Via notarum* była więc uzupełnieniem i rozszerzeniem *via historica*, którą w praktyce redukowano często do *via primatus*, czyli „drogi prymacjalnej”. W jej ramach dowodzono, że Kościół rzymskokatolicki głównie dlatego jest prawdziwym Kościołem, że papież, jego powszechny pasterz, jest prawowitym następcą św. Piotra. Jak zauważa kardynał Nagy, w przeszłości pojęcie Kościoła prawdziwego implikowało dwa istotne elementy składowe: tożsamość z Kościołem ustanowionym przez Chrystusa oraz jego pełną integralność w stosunku do idealnego pierwowzoru. Tak rozumiana prawdziwość była oczywiście odnoszona do Kościoła rzymskokatolickiego. W efekcie prawdziwość Kościoła wiązano ściśle z jedynością: „prawdziwym mógł być zawsze jeden tylko Kościół, i odwrotnie – jedyny Kościół był zawsze Kościołem prawdziwym”⁴.

W ten sposób rodzący się traktat eklezjologiczny (*demonstratio catholica*) zyskał jednocześnie charakter apologetyczny, eksponujący Chrystusową, a więc boską genezę Kościoła. Koncepcji tej towarzyszyło specyficzne dla tego okresu pojęcie Kościoła, kładące nacisk na jego wymiar instytucjonalny. Podążając za Robertem Bellarminem uważano, że „Kościół jest tylko jeden i jest zgromadzeniem (*coetus*) ludzi związanych ze sobą wyznawaniem tej samej wiary chrześcijańskiej, udziałem (*communio*) w tych samych sakramentach pod kierownictwem prawowitych pasterzy, a w szczególności jedyne go na ziemi wikariusza Chrystusa, Biskupa Rzymskiego” (*Disputationes de controversiis fidei christianae adversus huius temporis haereticos*, 1586)⁵. Warto dodać, że ten model rozumienia wspólnoty, z drobnymi uzupełnieniami

³ Co ciekawe, w argumentacji tej pomijano fakt, że na przykład prawosławne Kościoły wschodnie także odznaczają się jednością, świętością, uniwersalną otwartością (katolickością) i pochodzeniem apostołskim. Ponadto wielu członków tych Kościołów poniosło śmierć męczeńską za wiarę.

⁴ Stanisław Nagy, „Problem prawdziwego Kościoła”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 32 (1985), 2: 258.

⁵ Cyt. za: Henryk Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna* (Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001), 394.

mi i przekształceniami, w podręcznikowej teologii katolickiej przetrwał do czasu Soboru Watykańskiego II. Jeszcze w pierwszym roboczym schemacie Konstytucji o Kościele, jaki przedłożono do dyskusji w 1962 r., w artykule 9 zamieszczono słowa: „Tylko tych można w sensie prawdziwym (*vere et proprie*) nazwać członkami Kościoła, którzy oczyszczeni w sakramencie chrztu świętego, wyznają prawdziwą wiarę katolicką, uznają autorytet Kościoła, są związani w tym widzialnym związku z Chrystusem Głową [...] oraz nie zostali odcięci od związku z Mistycznym Ciałem Chrystusa z powodu bardzo ciężkich przewinień”⁶. Wymieniona w schemacie „łączność z Chrystusem” polegała na związaniu się z Nim „węzłem wiary, sakramentu i kościelnej wspólnoty”. Ostatecznie sobór podkreślił misteryjny i historiozobawczy wymiar Kościoła, co sprawiło, że eklezjologia apologetyczna weszła w nowe obszary badawcze. Owocem tego jest dzisiejsza teologia fundamentalna, ukazująca Kościół w kategoriach personalnych jako rzeczywistość objawioną i zbawczą.

Tak przedstawiona perspektywa historyczna rozwoju katolickiej eklezjologii ukazuje jednocześnie swoistą analogię dorobku naukowego kardynała Nagyego. W ocenie Mariana Ruseckiego, w jego postawie widać rozwój refleksji metodologicznej i teologicznej w stopniowym przechodzeniu od eklezjologii apologetycznej do fundamentalnej oraz w pojmowaniu Kościoła. Otóż ks. Nagy początkowo eksponował elementy instytucjonalno-prawne widzialnego Kościoła, a następnie w wyniku dalszych badań zaczął podkreślać misteryjny wymiar Eklezji jako rzeczywistości Bosko-ludzkiej, zawartej w zbawczym planie Boga⁷.

Nie ulega wątpliwości, że zasadniczy wpływ na poglądy lubelskiego teologa miał Sobór Watykański II. W jednym z jego tekstów poświęconych dokumentom soborowym czytamy: „Konstytucja *Lumen gentium* odcina się od traktowania Kościoła jako ustanowionego przez Boga, określonego religijno-prawnie systemu kierowania życiem religijnym ochrzczonych i wierzących w Chrystusa, ale mówi, że stanowi on nadprzyrodzoną wspólnotę ludzi wierzących w Ojca, Syna i Ducha Świętego, zjednoczoną łaską przybranego

⁶ *Acta synodalia sacrosancti concilii Vaticani II*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1971, I, 4, 18. Cyt. za: Stanisław Rosa, *Teologia fundamentalna. Cz. II. Eklezjologia* (Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 1998), 154.

⁷ Marian Rusecki, „Recenzja dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezyjalnego Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu”, w *Kardynał Profesor Stanisław Nagy SCJ Doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, red. Andrzej Nowicki, Grzegorz Sokołowski (Wrocław: Wydawnictwo PAT, 2009), 26-27.

synostwa Bożego i żyjącego w orbicie dokonanego przez Chrystusa dzieła zbawczego, udostępnianego uświęcającym działaniem Ducha Świętego. Prawno-religijny porządek, zakotwiczony w apostołacie, a zorientowany na przechowywanie prawdy objawionej i przekazywanie darów zbawienia, pozostaje również w gestii Ducha Świętego i stanowi istotny element składowy rzeczywistości Kościoła, będącego ostatecznie nowotestamentalnym ludem Bożym, a więc wspólnotą ludzi zjednoczonych w Bogu i z Bogiem (*communio*)⁸. Słowa te stanowią nie tylko niezwykle trafne ujęcie soborowej eklezjologii, ale podkreślają także zrównoważoną syntezę misteryjnego charakteru Kościoła, stanowiącego ścisłą jedność dwu wymiarów: widzialnego i niewidzialnego, instytucjonalno-prawnego i duchowego.

2. GENEZA KOŚCIOŁA

Nowy Testament nigdzie nie mówi o jednorazowym i bezpośrednim akcie ustanowienia Kościoła przez historycznego Jezusa. Niemniej jednak tradycja chrześcijańska od początku widziała jego korzenie w Jezusowym dziele i przepowiadaniu. Oczywiście tego przekonania wstrząsnęło dopiero Oświecenie oraz pojawienie się metody historyczno-krytycznej. Pierwszym, który zastosował ją w badaniach nad życiem Jezusa, był Hermann Samuel Reimarus (zm. 1768). Uważał on, że celem Jezusa, który początkowo podzielali także jego uczniowie, nie było założenie Kościoła czy wspólnoty o charakterze religijnym, lecz przywrócenie królestwa Dawidowego w Palestynie. Dopiero po klęsce i śmierci Jezusa zaczął się rozprzestrzeniać Kościół jako efekt rozczarowania uczniów i ich świadomego oszustwa⁹. W środowiskach liberalnych upowszechnił się pogląd, że Kościół zaistniał dopiero w II w., a więc niezależnie od Jezusa i apostołów. Szkoła historyczno-religijna (F.Ch. Baur, W. Wrede, W. Bousset) utrzymywała, iż mógł on powstać jako swoisty synkretyzm religii grecko-rzymskich z judaizmem oraz jako synteza rewolucyjnego petrynizmu, irenicznego paulinizmu i Janowego mistycyzmu, które to nurty – obok gnozy i ruchów mesjanistycznych – były wiodące w II w. Związywanie genezy Kościoła z Jezusem historycznym miało nastąpić stopniowo w późniejszym okresie. Według Bousseta Kościół powstał w wyniku rozwoju

⁸ Stanisław Nagy, *Ty jesteś Piotr. Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II* (Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2003), 21.

⁹ Klasyczną prezentację i zarazem krytykę tego liberalnego kierunku w teologii stanowi dzieło Alberta Schweitzera, *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung* (Tübingen: Paul Siebeck, 1913).

i ewolucji judaizmu jako jego wyższa forma, tak w aspekcie doktrynalnym, jak i organizacyjnym. Z kolei przedstawiciele szkoły eschatologicznej (J. Weiss, A. Loisy, A. Schweitzer, M. Gougel), która wywarła duży wpływ na myślenie o początkach Eklezji, wiązali jej powstanie z tekstami biblijnymi mówiącymi o rychłym nadejściu Paruzji. Gdy ta nie nastąpiła, oczekiwania owe przeniesiono na czasy eschatyczne. Wkrótce zaczęto je sobie wyobrażać i przedstawiać w formie eklezjalnej, czyli w postaci Kościoła¹⁰.

W takim też kontekście należy postrzegać tradycyjną eklezjologię katolicką do połowy XX w. Jej główna teza w sprawie genezy Kościoła brzmiała: Kościół (katolicki) i jego fundamentalne instytucje (prymat i episkopat) zostały powołane do istnienia wprost i bezpośrednio (*proxime ac directo*) przez Jezusa. Była to jednocześnie odpowiedź na wszelkie tendencje liberalne i modernistyczne, osłabiające lub wprost negujące genetyczny związek Kościoła z Chrystusem. Gdy chodzi o dokumenty *Magisterium Ecclesie*, zawierające i nakazujące takie patrzenie na początek Kościoła, należy wymienić: Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Chrystusowym *Pastor aeternus* (9 V 1870); Pius X, Encyklika *Pascendi Dominici Gregis* (8 IX 1907); Pius X, *Przysięga antymodernistyczna*, w: *Motu proprio Sacrorum antistitum* (1 X 1910); Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis* (29 VI 1943). W przedostatnim z wymienionych dokumentów czytamy m.in.: „Kościół, stróż i nauczyciel słowa objawionego, został wprost (*proxime*) i bezpośrednio (*directo*) założony przez samego prawdziwego i historycznego Chrystusa, kiedy pośród nas przebywał, i że tenże Kościół zbudowany jest na Piotrze, głowie hierarchii apostołskiej, i na jego następcach po wszystkie czasy”¹¹.

By uzasadnić ten pogląd, teologia katolicka powoływała się na dwa teksty nowotestamentalne: Mt 16,18 i Mt 18,17-18. Krytyka tradycyjnej eklezjologii katolickiej obejmowała trzy punkty: (1) w świetle współczesnej egzegezy trudno uznać teksty Mt 16,18 i 18,17-18 za *ipsissima verba Iesu*; (2) stanowisko to wyraźnie zakłada jurydyczną (= katolicką) koncepcję Kościoła jako uporządkowanej administracyjnie i organizacyjnie społeczności, której w No-

¹⁰ Marian Rusecki, *Traktat o Kościele*, red. Krzysztof Kaucha, Piotr Królikowski, Jacenty Mastej (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015), 96-98.

¹¹ Pius X, „*Motu proprio Sacrorum antistitum*”, *Acta Apostolicae Sedis* 2(1910), 17: 670: „[...] credo Ecclesiam, verbi revelati custodem et magistrum, per ipsum verum atque historicum Christum, cum apud nos degeret, proxime ac directo institutam eandemque super Petrum, apostolicae hierarchiae principem, eiusque in aevum successores aedificatam. Tekst polski za: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. Stanisław Głowa, Ignacy Bieda (Poznań: Święty Wojciech, 1989), 39-40.

wym Testamencie nie znajdujemy; (3) zakłada się tutaj jednorazowość i definitywność¹², co oznacza, że utworzona tym aktem społeczność otrzymała formę ostateczną, niereformowalną i statyczną¹³; (4) przyjmuje się tu, że ewangelie są „dokumentami historycznymi”, na które „możemy się powołać w naukowym dowodzeniu tak samo, jak na każde wiarygodne źródło historyczne”¹⁴.

Sobór Watykański II i dzisiejsze nauczanie kładą nacisk na teologiczne aspekty eklezjogenezy, którą umieszczają w szerokim kontekście historii zbawienia. Katechizm Kościoła Katolickiego ujmuje zagadnienie genezy Kościoła następująco: „Aby zgłębić tajemnicę Kościoła, trzeba rozważyć przede wszystkim jego początek w zamyśle Trójcy Świętej oraz stopniową realizację w historii” (KKK 758). W deklaracji Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* stwierdza się już wprost, że „całe dzieło budowania Kościoła w ciągu wieków przez Chrystusa jako Głowę jest widziane jako proces, którego dokonuje On w łączności ze swoim Duchem” (DI 12).

Odejście od tradycyjnej (jurydycznej) wizji Kościoła jako „gotowej budowli” o charakterze instytucjonalno-prawnym (*societas perfecta*) oraz skupienie się na elementach teologicznych pozwoliło ostatecznie na szerokie ujęcie genezy Kościoła. Ta zmiana optyki stała się również bliska Nagyemu, który bardzo wcześnie włączył się w nurt nauczania soborowego. W efekcie odszedł on od utartej tezy apologetycznej, wedle której Jezus *explicite* założył Kościół oraz powołał do istnienia instytucjonalne struktury apostołatu i prymatu jako jego ontologiczne podwaliny i przyjął pogląd, iż całe życie i działalność Jezusa (od wcielenia po zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego) miało wymiar eklezjotwórczy. Osadzenie początków Eklezji w całej ekonomii zbawienia było dla niego ujęciem radykalnie nowym, niemniej jednak teologicznie zasadnym i przekonującym. Uwypukła bowiem poświadczony biblijnie fakt, iż ustanowienie Kościoła nie było sprawą pojedynczego wydarzenia o charakterze założycielskim, lecz efektem długotrwałego procesu

¹² Stanisław Nagy, „Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 12(1965), 2: 29.

¹³ Takie jednostronne rozumienie zagadnienia założenia Kościoła było z jednej strony motywowane wyżej wymienionymi dokumentami Magisterium Kościoła, a z drugiej duchem kontrreformacyjnym. Ponieważ protestantyzm i modernizm zakwestionowały boskie pochodzenie społeczno-prawnej struktury Kościoła, akcentując jego stronę niewidzialną, wewnętrzną, duchową, teologowie katoliccy uznali za konieczne bronić widzialnej, zewnętrznej struktury Kościoła, m.in. przez akcentowanie tego, co było negowane czy niedoceniane przez protestantów. Józef Myśków, *Zagadnienia apologetyczne* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1986), 200.

¹⁴ Stanisław Bartynowski, *Apologetyka podręczna. Obrona podstaw wiary katolickiej z odpowiedziami na zarzuty* (Warszawa: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1939⁵), 303.

nazywanego przez Nagyego „etapami eklezjotwórczymi”, w których brały udział wszystkie trzy Osoby Boskie. Szczególna rola Chrystusa w Jego ziemskim posłannictwie polegała na zawarciu nowego przymierza i utworzeniu nowego Ludu Bożego¹⁵.

Trzeba dodać, iż lubelski teolog sceptycznie odnosił się do wyników badań egzegezy liberalnej, lansującej tezę, że nie wiadomo, czy Jezus miał zamiar założenia Kościoła i czy faktycznie go założył (w Piśmie Świętym nie znajdujemy jednoznacznego opisu owego faktu). Niektórzy przedstawiciele tego nurtu uważali nawet, że przesłanie Jezusa było w całości skierowane do Izraela, w związku z czym nie widział On potrzeby tworzenia nowego ludu Bożego. Ich zdaniem Kościół powstał w okresie popaschalnym z jednej strony jako skutek odrzucenia Ewangelii przez przywódców Izraela, a z drugiej jako owoc pracy misyjnej wśród pogan. Przeciwwstawiając się tego rodzaju poglądom, Nagy wykazywał, że przedstawiona w Starym Testamencie historia zbawienia, realizująca się w dziejach narodu wybranego, prowadzi nieuchronnie do osoby i działalności Mesjasza, Bożego Wysłannika¹⁶. Sam zaś Jezus Chrystus był w pełni świadomy ukierunkowanego na Niego Bożego projektu¹⁷, o czym świadczą liczne Jego wypowiedzi zarejestrowane na kartach Nowego Testamentu¹⁸. Co więcej, zdaniem lubelskiego teologa świadomość mesjańska Jezusa dotyczyła również powołania do istnienia społeczności religijnej określanej mianem Kościoła – nowego Ludu Bożego. Dowodem tego mają być między innymi teksty Mt 16,13-20 i Mt 19,28. Dają one podstawę do stwierdzenia, że „Jezus mówi o ustanowieniu Kościoła, nowego

¹⁵ Stanisław Nagy, „*Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój*” (Mt 16,18). *Studium o widzialnym Kościele* (Częstochowa: Wydawnictwo Niedziela, 2009), 34. Współczesna eklezjologia idzie jeszcze dalej stawiając tezę, że proces tworzenia się Kościoła nie został domknięty, lecz wciąż trwa, zmierzając ku swemu eschatologicznemu spełnieniu. Niekiedy mówi się tutaj o „permanentnej eklezjogenezie”. Kościół nie tyle *jest*, ile bardziej *staje się* (*hic et nunc*). Za taką wizją Kościoła przemawia ukazany w starym Testamencie obraz wędrującego Ludu Bożego. Także nowotestamentalny Lud Boży jest w drodze, podążając krętymi drogami historii ku odwiecznemu celowi, ku odpoczynkowi szabatowi (Hbr 4). Lud Boży nie ma trwałego miasta, lecz wciąż szuka tego, które ma nadejść (Hbr 13,14). W ten sposób eklezjologia Ludu Bożego podkreśla historyczny charakter Kościoła, jego *status viatoris*.

¹⁶ Stanisław Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1982), 26.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Nagy wskazuje szczególnie na tekst z Ewangelii według św. Łukasza o uczniach zmierzających do Emaus (Łk 24,25-27; por. 4,18) oraz na często powtarzającą się w Ewangeliach formułę: „aby się wypełniło, co było zapowiedziane” (por. Mt 1,22-23; 2,17-18; 3,15; 8,17; Łk 12,50; 18,31; 22,27; J 19,28).

Ludu Bożego, w sposób wyraźny i oczywisty”¹⁹. Pierwszy tekst świadczy „nie tylko o zamiarze powołania religijnej społeczności, ale o jej strukturze społecznej, w której Piotr będzie odgrywał wyjątkową rolę, z tytułu misji sprawowanej przez siebie w ramach tej społeczności, określonej znaną w Izraelu nazwą *Kahal Jahwe*”²⁰. Natomiast w drugim tekście „nie sposób nie dostrzec Chrystusowego nastawienia na realizację programu zawartego w dziejach Izraela”²¹. Ostatecznie więc Nagy zgadza się z podstawową tezą tradycyjnej apologetyki, zgodnie z którą Jezus jako Mesjasz zamierzał („w sposób wyraźny i oczywisty”) poprzez swoją działalność ustanowić społeczność religijną zwaną Kościołem oraz uzasadnia, że zamiar ten został przez Niego zrealizowany.

3. HIERARCHICZNA STRUKTURA KOŚCIOŁA

W ujęciu katolickim Kościół jest wspólnotą (*communio*) ukonstytuowaną na fundamencie apostołskim i Piotrowym. Stąd w dawnym traktacie apologetycznym po ukazaniu boskiej (Chrystusowej) genezy Kościoła (katolickiego) wykazywano „boskie pochodzenie ustroju monarchiczno-hierarchicznego Kościoła”. Również dzisiaj Kościół katolicki nie postrzega siebie jako amorficznego zbioru wspólnot, które każde pokolenie chrześcijan komponuje według własnej woli, lecz wyraża przekonanie, że „Pan Jezus nadał swojej wspólnocie strukturę, która będzie trwała aż do całkowitego wypełnienia się królestwa” (KKK 765). W takim też kierunku podąża Nagy: po ukazaniu boskiej i Chrystusowej genezy Eklezji rozważa dwie kwestie: „boskie pochodzenie społeczno-religijnej struktury Kościoła”²² oraz „wiecznotrwałość Kościoła i jego ustroju”²³. Zagadnienia te obejmują trzy klasyczne problemy: apostołat, prymat i sukcesję. Kolejność dwóch pierwszych pojęć nie jest tu przypadkowa, gdyż – jak zauważa M. Rusecki – o ile wcześniej Nagy podchodził do zagadnienia apostołatu i związanej z nim kolegalności z punktu widzenia prymatu, o tyle później rozważał prymat w kontekście apostołatu twierdząc, że kolegium Dwunastu wraz z jego głową, czyli Piotrem na czele, a potem kolegium biskupów z papieżem na czele, stanowi właściwą strukturę

¹⁹ Nagy, „Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). Studium o widzialnym Kościele, 32.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, 33.

²² Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, 93-150.

²³ Tamże, 155-220.

Kościola widzialnego²⁴. Należy podkreślić, że krakowski kardynał był w Polsce pionierem, gdy chodzi o badanie tej problematyki. Także tutaj właściwy impuls dla zintensyfikowanego zgłębiania tych zagadnień przyszedł ze strony *Vaticanum II*.

3.1. APOSTOLAT

Punktem wyjścia rozważań Nagyego jest fakt przypisywanej Jezusowi godności nauczyciela i mistrza, którego konsekwencją było posiadanie grona słuchaczy (Łk 8,4; Mk 3,9-13) i uczniów (Łk 6,17; 10,1-9). Spośród nich najbardziej wyraźną grupę stanowiło grono Dwunastu. Ewangeliczny wątek dwunastu Apostołów stanowił dla lubelskiego eklezjologa kluczową narrację wszystkich ewangelii. W ich wyborze oraz specjalnej formacji dostrzegał wyraźną wskazówkę, że postępowanie Jezusa było w tym względzie celowe. Jak pisze kardynał: „Chrystus zmierzał zdecydowanie do ukształtowania z Apostołów grona ludzi, którzy po dokonaniu przez Niego dzieła zbawienia przejmą jego rezultaty, otwierając do nich dostęp całej ludzkości, aż do skończenia czasów”²⁵. Dopełnieniem tej funkcji było wyposażenie ich w wyjątkowe uprawnienia-prerogatywy, utożsamiane z religijną władzą, będącą przedłużeniem mesjańskiej godności Chrystusa²⁶.

Nagy podkreśla, że powierzona Dwunastu misja obejmowała trzy zasadnicze komponenty: głoszenie nauki o Królestwie Bożym (por. Łk 9,2), władzę wyrzucania złych duchów (Łk 9,1) oraz władzę leczenia i uzdrawiania chorych (Łk 9,1-2). Misja ta pokrywała się więc – tak pod względem treściowym, jak i w aspekcie jej autorytetu i skuteczności – z misją samego Jezusa²⁷. Zbieżność obydwu misji była możliwa jedynie dzięki odpowiedniemu przygotowaniu grona Dwunastu. Stąd Chrystus – stwierdza lubelski teolog – „poświęca im wyjątkowo dużo uwagi, przygotowuje do wykonywania określonych zadań”²⁸.

Instytucja apostołatu miała – według Nagyego – od początku charakter instytucji kolegialnej, zespołowej, powiązanej wspólnymi więzami: (1) „bycia

²⁴ Rusecki, „Recenzja dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezjalnego Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu”, 30.

²⁵ Nagy, „Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). *Studium o widzialnym Kościele*, 40.

²⁶ Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, 108.

²⁷ Tamże, 104.

²⁸ Tamże, 103-104.

z Chrystusem”, czyli bycia Jego świadkami; (2) określonego posłannictwa religijnego; (3) odpowiedzialności za wspólnotę wierzących²⁹. Gdy chodzi o powierzone im przez Jezusa posłannictwo religijne, punktem zwrotnym było ustanowienie Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. W Wieczerniku Apostołowie byli nie tylko świadkami i uczestnikami powstania owej tajemniczej pamiątki ofiary Chrystusa, ale stali się nadto szafarzami zbawienia. Chrystus bowiem nie mówi tylko „głosście i opowiadajcie”, ale także „to czyńcie”. Kapłaństwo – podkreśla kardynał – jest „sakramentem Czynu, który w Wieczerniku został oddany w ręce Apostołów”³⁰.

Istotnym elementem misji Dwunastu są szczególne prerogatywy, czyli uprawnienia apostołskie otrzymane od samego Jezusa. Kluczowym jest tutaj tekst Mt 18,18-20, zwłaszcza w. 18: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Nagy analizuje ów fragment w kontekście całego rozdziału i wskazuje na jego zakorzenienie w języku prawnoteologicznym używanym w środowisku rabinackim. „Jego podstawowe znaczenie wiązało się z interpretacją Prawa i pokrywało się z wydawaniem wiążącej opinii na temat prawdziwego jego sensu, co utożsamiało się praktycznie z pozwalaniem na coś, albo zabranianiem czegoś, ze względu na zgodność albo niezgodność z Prawem. [...] Obiegowym więc znaczeniem, w jakim słów tych wtedy używano, było pojęcie religijnego uprawnienia do wykonywania wiążących nakazów lub zakazów, czyli prawdziwej władzy”³¹.

Drugim ważnym tekstem ewangelijnym, na który wskazuje Nagy, są słowa Jezusa Zmartwychwstałego zawarte w Mt 28,18-20 (par. Mk 16,15-17; J 20,21-23), często określane mianem „wielkiego nakazu misyjnego”. Podkreślają one prerogatywy nauczycielskie Dwunastu („idźcie, nauczajcie...” – Mt; „głosście Ewangelię...” – Mk), oraz ich uprawnienia sakralno-kapłańskie („którym grzechy odpuszczicie...” – J; „chrzcząc w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” – Mt)³².

Uprawnienia Dwunastu, przedstawione w ewangeliach, znalazły potwierdzenie w *Dziejach Apostolskich* i listach św. Pawła. Zdaniem lubelskiego teologa, świadectwa te posiadają szczególną wartość dowodową ze względu na ich bliskość czasową wobec wydarzeń paschalnych. W *Dziejach Apostolskich* Apostołowie stanowią zespół kierujący życiem gminy nie tylko w za-

²⁹ Tamże, 111.

³⁰ Stanisław Nagy, *Problem człowieka problemem Boga* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006), 76.

³¹ Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, 109-110.

³² Tamże, 111.

kresie spraw kultu i nauczania religijnego, ale także w zakresie spraw organizacyjnych (np. wybór Macieja czy ustanowienie „siedmiu” posługujących stołom), a nawet ekonomicznych. Ta dominująca rola Dwunastu najdobitniej zaznaczyła się na Soborze Jerozolimskim, kiedy to Apostołowie występują jako autorytatywni sędziowie i prawodawcy w skali szeroko już rozposzechnionego chrześcijaństwa³³.

Tę wyjątkową siłę autorytetu Dwunastu potwierdzają listy św. Pawła, które w opinii kardynała stanowią niezwykle ważne świadectwo, gdy chodzi o kształtowanie się struktur i urzędów w pierwotnym Kościele. Apostoł Narodów, będąc na progu działalności misyjnej, pragnie spotkać się z apostołami (por. Ga 1,17-20); odwołuje się do grona apostoelskiego w momencie powstania konfliktu dotyczącego obrzezania, traktując to grono jako instancję kompetentną i prawomocną do podejmowania wiążących decyzji (por. Ga 2,1-10). Wreszcie podkreśla z naciskiem, że on sam sprawuje otrzymane od Chrystusa zwierzchnictwo (2 Kor 5,20; por. 3,13; 1 Kor 14,37) i wydaje w jego ramach wiążące decyzje (1 Kor 11,34; 2 Kor 13,1.3.10)³⁴.

3.2. SUKCESJA

Przekazanie Dwunastu przez Jezusa Chrystusa szczególnych zadań i uprawnień stało się podstawą sukcesji apostoelskiej. Nagy poświęcił tej ważnej, a jednocześnie niezwykle złożonej problematyce wiele uwagi, zwłaszcza, że zagadnienie to ma wydźwięk ekumeniczny. Protestantyzm, zauważa lubelski teolog, sprzeciwił się zasadzie nieprzerwanej sukcesji z trzech zasadniczych powodów: pierwszy to niemożliwość kontynuacji rzeczywistości czysto duchowej, jaką jest posłannictwo zbawienia opierające się na pierwiastkach historyczno-prawnych, do jakich sprowadza się sukcesja; drugi stanowi niedopuszczalne skrępowanie Boga w wolnym udzielaniu łaski poprzez stworzone struktury kościelne; trzeci powód traktuje o nieprzekazywalności posłannictwa apostołów z powodu jego personalnego i niepowtarzalnego charakteru³⁵. W opinii kardynała wszystkie te argumenty należy uznać za bezpodstawne. Dokładna analiza świadectw biblijnych oraz Tradycji prowadzi bowiem do wniosku, że zasada nieprzerwanej sukcesji apostoelskiej ma swoje źródło w osobie samego Chrystusa i przynależy do „zrębu doktryny apostoelskiej”³⁶.

³³ Tamże, 114-115.

³⁴ Tamże, 115-116.

³⁵ Tamże, 193.

³⁶ Tamże, 210. Według H. Seweryniaka termin „sukcesja” pojawił się po raz pierwszy ok. 165 r. w liście gnostyka Ptolemeusza do Flory: „Później [wtajemniczeni] otrzymują [...]”

Uzasadniając Chrystusowe pochodzenie sukcesji apostołskiej Nagy odwołuje się przede wszystkim do świadectw biblijnych. Jego zdaniem teksty Nowego Testamentu nie zawierają jednoznacznego przekazu na ten temat, niemniej jednak przekazują znaczące relacje o kontynuacji misji apostołskiej³⁷. Szczególnymi świadectwami w tym względzie są Dzieje Apostolskie, listy św. Pawła oraz ewangelie.

Zagadnienie sukcesji apostołskiej wyraźnie przewija się w działalności Pawłowej. W listach pasterskich Apostoł daje Tymoteuszowi i Tytusowi liczne wskazówki dotyczące kierowania powierzonymi ich pieczy Kościołami. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje „nakaz ustanawiania prezbiterów” (Tt 1,5), obejmując tą nazwą dwa szczeble hierarchii lokalnej: episkopów i diakonów. Dokonywać tego mieli – po uprzednim zbadaniu kwalifikacji moralnych i intelektualnych – przez „włożenie rąk” (por. 1 Tm 5,22), podobnie jak sam Paweł udzielił swoim uczniom uczestnictwa w posiadanym przez siebie posłannictwie (Tt 1,6; por. 1 Tm 4,14). Wynika stąd, konkluduje lubelski eklezjolog, że św. Paweł w ostatniej fazie swojej działalności misyjnej zasadę sukcesji apostołskiej uważał już za coś podstawowego i koniecznego, celem zapewnienia ciągłości zbawczego posłannictwa³⁸.

Omawiając kwestię sukcesji apostołskiej nie sposób pominąć świadectwa Ojców Kościoła. Wśród wielu źródeł patrystycznych, które omawia Nagy, na szczególną uwagę zasługuje teologia św. Ireneusza z Lyonu, zwłaszcza jego dzieło *Adversus haereses* (ok. 180 r.). Według lubelskiego teologa, ten wybitny nauczyciel wiary i uczeń św. Polikarpa streszcza zagadnienie sukcesji w dwóch podstawowych stwierdzeniach: (1) następcami Apostołów w posłannictwie zbawczym są biskupi; (2) biskupi otrzymali swoje posłannictwo od Apostołów albo przez ich następców³⁹. Wynika stąd, że zasada sukcesji apostołskiej stanowi u św. Ireneusza zasadniczy element struktury Kościoła rzymskiego, który cieszył się szczególnym autorytetem w tym względzie⁴⁰.

Lubelski eklezjolog zwraca także uwagę na zagadnienia terminologiczne związane z sukcesją apostołską⁴¹, stanowiące echo burzliwego sporu okresu

dokładniejsze wyjaśnienie, jeśli są godni tradycji apostołskiej (*paradosis*), którą także otrzymaliśmy drogą sukcesji (*diadoche*)”. Henryk Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, 425.

³⁷ Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, 197.

³⁸ Tamże, 201.

³⁹ Tamże, 208-209.

⁴⁰ Tamże, 209.

⁴¹ Zob. Adam Kumorek, *Wiarygodność chrześcijaństwa w pismach kard. Stanisława Nagyego SCJ* (Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 2017), 169-175.

powstawania i organizacji Kościołów lokalnych, a co za tym idzie – ważnych przeobrażeń organizacyjnych. W powstających wspólnotach chrześcijańskich, Kościołach lokalnych, pasterzy nazywano zaczerpniętymi ze świata judaizmu terminami *prezbyteroi kai diakonoi* albo *episkopoi kai diakonoi*. W Kościele jerozolimskim, jak również we wspólnotach założonych przez św. Pawła w Małej Azji, oprócz Apostołów obecni są *prezbiteroi* – „starsi”. Ostatecznie – utrzymuje kardynał Nagy – w I w. zostaje ustalony porządek funkcjonowania następstwa poapostolskiego oraz sposób realizowania posłannictwa Apostołów, razem ze związanymi z nimi stopniami. Wyrazem tego porządku jest następujący schemat: biskup, prezbiter, diakon. Układ ten trwa nieprzerwanie jako rdzeń katolickiej hierarchii⁴².

3.3. PRYMAT

Jak wspomniano, charakterystyczna dla apologetyki *via historica* była często redukowana do „drogi prymacjalnej” (*via primatus*), w której dowodzono, że Kościół rzymskokatolicki głównie dlatego jest prawdziwym Kościołem, że papież, jego powszechny pasterz, jest prawowitym następcą św. Piotra. Wykazywano więc za pomocą świadectw historycznych, że Piotr otrzymał najwyższą władzę w ustanowionym przez Chrystusa Kościele; że apostołował w Rzymie, a nawet, że zakładał tamtejszy Kościół; że w Rzymie poniósł śmierć męczeńską i że tam właśnie znajduje się jego grób. To zaś oznacza, że prymat Kościoła rzymskiego kształtował się nie z powodów politycznych (Rzym jako stolica Cesarstwa), ale z pobudek religijnych – tutaj Piotr poniósł śmierć męczeńską i tutaj znajduje się jego grób. Dodatkowo wskazywano na fakt, że biskup Rzymu od początku rościł sobie pretensje do władzy prymacjalnej, a inne Kościoły umacniały go w tych roszczeniach.

Argumentacja ta – mimo pewnej jednostronności – przetrwała w teologii katolickiej do dzisiaj. Również dorobek naukowy Nagyego odzwierciedla taki właśnie sposób uzasadniania wiarygodności Kościoła. W metodologicznym wprowadzeniu do swojego głównego dzieła ekklezjologicznego *Chrystus w Kościele* Kardynał stwierdza wprost, że stosuje przede wszystkim metodę syntetyczno-historyczną, którą jest wyżej wspomniana *via primatus*⁴³. Warto zaznaczyć za M. Ruseckim, że myślenie Nagyego o prymacie ewoluowało. Początkowo opowiadał się on za jurydycznym rozumieniem władzy papies-

⁴² Stanisław Nagy, „Hierarchia kościelna”, w *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. Marian Rusecki i in. (Lublin–Kraków: Wydawnictwo M, 2002), 487.

⁴³ Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys ekklezjologii fundamentalnej*, 15.

kiej, co było zresztą zrozumiałe, gdyż pozostawało w zgodzie z duchem apologetyki, w której się wykształcił. Ostatecznie jednak ujmował prymat w kategoriach teologicznych, jako służbę, diakonię, a także świadectwo miłości i prawdy⁴⁴. Bez wątpienia na taki sposób widzenia najwyższego urzędu w Kościele miał wpływ pontyfikat Jana Pawła II, zwłaszcza jego encyklika *Ut unum sint* (1995), w której papież zaprosił wszystkie Kościoły i wspólnoty eklezjalne do poszukiwania wspólnej formuły prymacjalnej. Dodajmy, że dziś kwestia prymatu nie jest istotnym tematem ekumenicznych debat i sporów.

W najważniejszych wypowiedziach Nagyego na temat prymatu widać pewien sposób narracji, który ukazuje zaangażowanie i intencje Jezusa – jest to najpierw zapowiedź prymatu w czasie publicznej działalności, a następnie realizacja tej zapowiedzi, czyli nadanie prymatu w okresie popaschalnym⁴⁵. Narracja ta koncentruje się wokół trzech klasycznych tekstów petrokratycznych obecnych w Nowym Testamencie: zapowiedzi prymatu (Mt 16,17-19), modlitwy Chrystusa za Piotra (Łk 22,31-34) oraz nadania prymatu (J 21,15-17). Nadanie prymatu po zmartwychwstaniu Kardynał interpretuje w kluczu historyczbawczym: dopiero po wydarzeniach paschalnych Kościół pod przewodnictwem Piotra i jego następców będzie mógł zasadnie głosić zbawcze dzieło Chrystusa. Zdaniem lubelskiego teologa, Piotr miał świadomość prymacjalną, co widać w głoszonych przez niego katechezach paschalnych, w których wykazuje, że zmartwychwstanie jest ostateczną podstawą wiary paschalnej, a on i inni uczniowie są tego świadkami. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że „obecna postać papieżstwa [...] stanowi owoc kilkunastu wieków trwającej ewolucji jego historycznej postaci, jaką przybierało w konsekwencji procesów, którym w swoim wiekowym trwaniu podlegał Kościół w jego strukturze społecznej”⁴⁶.

Opisując miejsce i rolę Piotra, Nagy wskazuje najpierw na jego powołanie, które różni się od sposobu przedstawiania powołania innych apostołów, chociażby bogatszą oprawą (Mt 4,18-20). Istotnym jest też fakt wymieniania Piotra jako pierwszego w wykazach apostołów (Mt 10,2-4; Mk 3,13-19; Łk 6,12-16)⁴⁷. Na uwagę zasługuje też zmiana imienia w brzmieniu *Kefas – Piotr*

⁴⁴ Rusecki, „Recenzja dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezjalnego Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu”, 29.

⁴⁵ Marek Żmudziński, „Teologia prymatu w myśli eklezjologiczno-ekumenicznej Kardynała Stanisława Nagyego”, *Roczniki Teologiczne* 65(2018), 9: 99.

⁴⁶ Stanisław Nagy, *Ty jesteś Piotr. Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II*, 33.

⁴⁷ Tamże, 34: „Święty Mateusz, sporządzając listę Dwunastu (por. 10,2), usytuował go na pierwszym miejscu, dodając wymowny termin *protos* – «pierwszy» i w konsekwencji jakiejś wyjątkowości podkreślił jego sylwetkę w swojej Ewangelii”.

– *Skala* (Mt 16,16nn; Mk 3,16) oraz jego interpretacja. Kardynał uwydatniał w tym kontekście biblijne znaczenie i sens imienia jako synonimu osobowości i życiowej roli⁴⁸. Podkreślał, iż „nie było żydowskim zwyczajem nadawanie i używanie imienia, które odnosiło się do rzeczywistości materialnej. Nadanie więc takiego imienia prostemu rybakowi z Galilei było czymś zupełnie nowym i wymownym. Daje to podstawę do wniosku, że Jezus żywił wobec tak oryginalnie nazwanego Piotra jakieś określone zamiary”⁴⁹.

Najważniejszą przesłankę biblijną, uzasadniającą katolicką wizję prymatu, stanowi – według Nagyego – wyznanie przez Piotra wiary w Bóstwo i mesjańską godność Nazarejczyka oraz odpowiedź Jezusa, w której zawiera się stwierdzenie, że wyznanie to stanowi owoc szczególnej łaski Ojca Niebieskiego. Pociąga ono za sobą zapowiedź, że Piotr będzie skałą – fundamentem, na którym Chrystus zbuduje swój Kościół⁵⁰. Zapowiedź ta zawarta jest w trzech obrazach: „skały”, „kluczy” oraz w semickim zwrocie „wiązać i rozwiązywać”. W kontekście tego ostatniego lubelski teolog zaznacza, że „chodzi tutaj o władzę doniosłą, rozległą, o wyjątkowym charakterze religijnym”⁵¹. Istota władzy Piotrowej polega więc na tym, „że decyzje podejmowane w oparciu o zapowiedzianą wspomnianym zwrotem prerogatywę, otrzymują pełną aprobatę i uznanie samego Boga. Wyrażone to zostało przez powiedzenie: «w niebiosach», stanowiące synonim imienia Bożego”⁵².

Ponieważ prymat, jako widzialny fundament Kościoła, jest stałym warunkiem istnienia Eklezji, Nagy badał również zagadnienie sukcesji prymacjalnej. Opierając się na przesłankach natury historycznej i teologicznej wykazywał, że następcą Piotra w prymacie jest jego następca w apostołacie⁵³. Fakt obecności Apostoła w Rzymie, jego biskupia posługa oraz męczeńska śmierć to podstawowe przesłanki przemawiające za istnieniem sukcesji prymacjalnej. Argumentację tę wzmacnia fakt, że pierwsi następcy Piotra wykonywali władzę pryncypialną, a cały Kościół zawsze uznawał w biskupie rzymskim następcę pierwszego Apostoła i głowę Kościoła⁵⁴.

⁴⁸ Żmudziński, „Teologia prymatu w myśli eklezjologiczno-ekumenicznej Kardynała Stanisława Nagyego”, 99.

⁴⁹ Kumorek, *Wiarygodność chrześcijaństwa w pismach kard. Stanisława Nagyego SCJ*, 177-178.

⁵⁰ Nagy, „*Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój*” (Mt 16,18). *Studium o widzialnym Kościele*, 53.

⁵¹ Nagy, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, 143.

⁵² Tamże.

⁵³ Żmudziński, „Teologia prymatu w myśli eklezjologiczno-ekumenicznej Kardynała Stanisława Nagyego”, 98.

⁵⁴ Zob. Kumorek, *Wiarygodność chrześcijaństwa w pismach kard. Stanisława Nagyego SCJ*, 194-208.

4. ZNACZENIE HIERARCHII KOŚCIELNEJ

Z perspektywy ponad dwudziestu wieków istnienia chrześcijaństwa możemy stwierdzić, że współczesny kształt Kościoła, tak w jego wymiarze duchowym, jak i zewnętrznym, strukturalnym, jest efektem długotrwałego procesu. Chrystus nie ustanowił Kościoła w formie gotowego konstruktu, lecz założył jego fundament i nadał mu początki, które w procesie dynamicznego rozwoju, nie bez sporów i kontrowersji, zyskały aktualną postać. Ponieważ proces ten nie był jedynie efektem ludzkich zmagania i przypadkowych zdarzeń, lecz – jak wierzymy – inspirowany był Duchem Świętym, przez którego Chrystus nieprzerwanie buduje swój Kościół i prowadzi go na drogach zbawienia, możemy być pewni, że obecny kształt Kościoła, także w wymiarze zewnętrznym, hierarchicznym, nie sprzeciwia się woli jego boskiego Założyciela. Dlatego też, jak zauważa kardynał Nagy, hierarchia kościelna mogła pełnić i faktycznie pełniła rolę czynnika inspirującego, organizującego i kierującego życiem i rozwojem wspólnoty Kościoła. Jest to rola służebna wobec tejże wspólnoty, pomagająca jej członkom w osiągnięciu nadprzyrodzonych dóbr duchowych, a ostatecznie w zjednoczeniu z Bogiem⁵⁵.

Ponadto hierarchia kościelna zabezpiecza Kościół przed rozbiciem na różne ugrupowania (1 Kor 12,12-31) oraz zaświadcza o fundamentalnej równości jego członków w nadprzyrodzonej godności dzieci Bożych, wynikającej ze chrztu oraz udziału we wspólnym kapłaństwie wszystkich wiernych. Jak zaznacza lubelski teolog, zróżnicowanie hierarchiczne we wspólnocie kościelnej jest wtórne i chociaż kapłaństwo hierarchiczne, służebne, różni się od wspólnego istotą, a nie tylko stopniem, to jednak obydwie są sobie wzajemnie przyporządkowane. Jedno i drugie we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym i żadne nie może być powodem wynoszenia się nad innych. Hierarchia kościelna – stwierdza ostatecznie kardynał Nagy – ma więc charakter służebny wobec wiernych, jej istotą i sensem istnienia jest bowiem naśladowanie Chrystusa, Dobrego Pasterza (Mt 20, 28)⁵⁶.

*

Podsumowując, można powiedzieć, że problematyka hierarchicznej struktury Kościoła od początku znajdowała się w centrum zainteresowań naukowych ks. S. Nagyego. Przy tym jego myśl ewoluowała, przechodząc stopniowo

⁵⁵ Nagy, „Hierarchia kościelna”, 488.

⁵⁶ Tamże.

od ujęć typowych dla klasycznej apologetyki (Kościół jako *Iurisdictio*) w kierunku koncepcji personalistycznej (Kościół jako *Communio*), charakterystycznej dla współczesnej teologii fundamentalnej. Proces ten był uwarunkowany dwojako: najpierw recepcją eklezjologii Soboru Watykańskiego II, który odszedł od czysto jurydycznego rozumienia Kościoła i zwrócił się ku eklezjologii Ludu Bożego, a następnie pontyfikatem Jana Pawła II, którego kardynał był baczny obserwatorem, dając temu wyraz w licznych publikacjach, prelekcjach i wywiadach. Jeśli chodzi o eklezjogenezę, lubelski teolog ujmował ją historiozbowczo, wskazując na jej etapowość i celowość. Początki Kościoła widział już w Starym Testamencie, który interpretował w kluczu Bożych obietnic i zapowiedzi mesjańskich. Kolejny etap wiązał z działalnością Jezusa Chrystusa, w którym zapoczątkowana przez Boga historia zbawienia znalazła swe ostateczne wypełnienie i zwieńczenie. Podkreślał przy tym, że powstanie Kościoła dokonywało się podczas całej ziemskiej działalności Jezusa: na mocy Jego przepowiadania Królestwa Bożego, powołania Dwunastu, wybrania Piotra, ustanowienia Eucharystii, męki, śmierci i chwalebego zmartwychwstania. Wreszcie istotne jest także zesłanie Ducha Świętego, który uobecnia i aktualizuje dzieło Wcielonego Słowa. Podejmując problematykę ustroju Kościoła, kardynał wyróżniał zagadnienie apostołatu (Dwunastu i ich następcy) oraz urzędu prymacjalnego (Szymon Piotr i jego następcy). W uzasadnianiu elementów strukturalnych Nagy odwoływał się zarówno do argumentów biblijnych, jak i patrystycznych. Metoda, którą się posługiwał, nosi wyraźny rys apologijny: jej celem jest – obok uzasadniania – odpieranie zarzutów, zmierzających do podważenia boskiej genezy Kościoła (katolickiego) i jego struktur oraz zredukowanie go do instytucji czysto ludzkiej. Znaczenie hierarchii kościelnej lubelski teolog wiązał z funkcją organizującą życie Kościoła oraz z wiernym przekazywaniem depozytu wiary. Ponadto hierarchia kościelna zabezpiecza Kościół przed rozbięciem oraz zaświadcza o fundamentalnej równości jego członków w nadprzyrodzonej godności dzieci Bożych.

BIBLIOGRAFIA

- Bartynowski, Stanisław. *Apologetyka podręczna. Obrona podstaw wiary katolickiej z odpowiedziami na zarzuty*, wyd. 5. Warszawa: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1939.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. Stanisław Głowa, Ignacy Bieda. Poznań: Święty Wojciech, 1989.
- Klausnitzer, Wolfgang. *Kirche, Kirchen, Ökumene. Lehrbuch der Fundamentaltheologien für Studierende, Religionslehrer und Religionslehrerinnen*. Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 2010.

- Kumorek, Adam. *Wiarygodność chrześcijaństwa w pismach kard. Stanisława Nagyego SCJ*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 2017.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, tłum. A. Sejbuk. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy, 2021.
- Myśków, Józef. *Zagadnienia apologetyczne*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1986.
- Nagy, Stanisław. „Hierarchia kościelna”. W *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. Marian Rusecki i in., 486-488. Lublin–Karków: Wydawnictwo M, 2002.
- Nagy, Stanisław. „Niektóre aspekty dzisiejszego traktatu o Kościele”. *Collectanea Theologica* 30(1959), 1-4: 109-123.
- Nagy, Stanisław. „Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 12(1965), 2: 19-36.
- Nagy, Stanisław. „Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). *Studium o widzialnym Kościele*. Częstochowa: Wydawnictwo Niedziela, 2009.
- Nagy, Stanisław. *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1982.
- Nagy, Stanisław. *Problem człowieka problemem Boga*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006.
- Nagy, Stanisław. *Ty jesteś Piotr. Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo Księża Sercanów, 2003.
- Pius X. „Motu proprio *Sacrorum antisitium*”. *Acta Apostolicae Sedis* 2(1910), 17: 655-680.
- Rosa, Stanisław. *Teologia fundamentalna. Cz. 2. Eklezjologia*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 1998.
- Rusecki, Marian. „Recenzja dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezyjnego Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu”. W *Kardynał Profesor Stanisław Nagy SCJ Doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, red. Andrzej Nowicki, Grzegorz Sokołowski, 23-34. Wrocław: Wydawnictwo PAT, 2009.
- Rusecki, Marian. *Traktat o Kościele*, red. Krzysztof Kaucha, Piotr Królikowski, Jacenty Mastej. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Schweitzer, Albert. *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung*. Tübingen: Paul Siebeck, 1913.
- Seweryniak, Henryk. *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001.
- Żmudziński, Marek. „Teologia prymatu w myśli eklezjologiczno-ekumenicznej Kardynała Stanisława Nagyego”. *Roczniki Teologiczne* 65(2018), 9: 91-106.

HIERARCHICZNA STRUKTURA KOŚCIOŁA W UJĘCIU KARDYNAŁA STANISŁAWA NAGYEGO

Streszczenie

Zagadnienie hierarchicznej struktury Kościoła stanowiło jedno z głównych zainteresowań naukowych Kardynała Stanisława Nagyego SCJ (1921-2013). W artykule podjęto próbę systematycznego i jednocześnie krytycznego dowartościowania jego badań w tym zakresie. Całość składa się z następujących elementów: najpierw nakreślono kontekst historyczno-teologiczny myśli kar-

dynała; w kolejnym kroku ukazano metodę, którą się posługiwał, pojęcie Kościoła, które zakładał oraz nakreślono problematykę genezy Kościoła. Kolejne zagadnienia dotyczą bezpośrednio hierarchicznej struktury Kościoła. Są to: apostołat, sukcesja i prymat. W ostatniej części przedłożenia postawiono pytanie o znaczenie hierarchii kościelnej w życiu Kościoła oraz stosunek kapłaństwa urzędowego do kapłaństwa ogólnego wszystkich wiernych.

Słowa kluczowe: Stanisław Nagy; hierarchiczna struktura Kościoła; apostołat; sukcesja apostołska; prymat papieski.